

BADANIA NAD LITERATURĄ KOŚCIELNĄ – REAKTYWACJA

(Anna Kapuścińska, *„Boska teoria socjalna, na której postęp ludzkości zawisł”*.
Prokop Leszczyński (1812–1895) i literacki projekt kordialno-ultramontański,
Poznań 2015)

MAGDALENA SIWIEC*

Książka Anny Kapuścińskiej dotyczy Prokopa Leszczyńskiego (1812–1895), dziewiętnastowiecznego kapucyna, pisarza, myśliciela, dziś – niesłusznie, jak dowodzi autorka – zapomnianego. Nie tylko stanowi ona pierwsze tak dokładne omówienie działalności kapucyna, ale jest także ważnym głosem w dyskusji na temat miejsca w badaniach literaturoznawczych piśmiennictwa kościelnego. Równie ważne jak analizy pism (w tym rękopisów) Prokopa stają się tu refl eksje teoretyczno- i historycznoliterackie. Świadoma decyzja autorki, by poświęcić im właśnie tyle miejsca, jest w pełni uzasadniona. Leszczyński jest dla niej „piśmienniczą inkarnacją społeczno-religijnego projektu” [s. 41], dlatego rezygnuje ona z drobiazgowych analiz tekstów kapucyna, starając się przede wszystkim zbudować dla nich szeroki teologiczny, ideowy, społeczny kontekst. Stawia tezę o „utraconym ogniwie” – wypartym, a mającym kapitalne znaczenie dla polskiej kultury okresu rozbiorowego – i wnioskuje o przeformułowanie dyskusji nad dziewiętnastowieczną literaturą religijną.

Warto zaznaczyć, że Anna Kapuścińska dała się poznać w środowisku literaturoznawczym przede wszystkim jako badaczka literatury dawnej (w roku 2008 opublikowała książkę poświęconą *Żywotom Świętych* Piotra Skargi odczytanych w związku z tradycją humanistyczną i patrystyczną, ukazanych jako fenomen parenetyczny na skalę europejską). *„Boska teoria socjalna, na której postęp ludzkości zawisł”*. *Prokop Leszczyński (1812–1895) i literacki projekt kordialno-ultramontański* wyzyskuje wcześniejsze badania autorki nad piśmiennictwem dawnym, które dały jej możliwość dostrzeżenia pewnych zjawisk zapoznanych, lekceważonych przez badaczy XIX wieku. Odwaga w wysuwaniu tez i zdolność ich drobiazgowej dokumentacji, rewizjonistyczny stosunek do ugruntowanych, acz upraszczających wypowiedzi badaczy – wszystko to służyć ma reaktywacji badań nad literaturą kościelną, przełamywaniu stereotypów z nią związanych. Kapuścińska stawia pytania o status tej literatury, jej związku z nowoczesnością z jednej, a z tradycją przedrozbiorową z drugiej strony, o powody marginalizowania czy wręcz wykluczenia w badaniach literaturoznawczych piśmiennictwa kościelnego okresu rozbiorowego.

Stan badań poprzedzający zasadniczo każdą część książki, jest opracowany skrupulatnie i krytycznie zarazem. Autorka dokonuje jego selekcji, podporządkowując omawianemu przez siebie projektowi, wyprowadza istotne wnioski ze słabości krytyki, zarówno dziewiętnastowiecznej, jak i współczesnej. Wyłapuje wszelkie uproszczenia, sądy niesłuszne i niesprawiedliwe, instrumentalizacje, problemy z językiem opisu i z genologią, błędy, sprzeczności. Kompozycja rozprawy prowadzi czytelnika śladami odkryć Kapuścińskiej. Część wstępna to relacja z jej

poszukiwań, określenie przedmiotu jej pracy i usytuowanie go w perspektywie historycznoliterackiej. Rozdział pierwszy prezentuje stan badań nad twórczością Prokopa oraz nad literaturą kościelną, przybliża także kluczowe dla rozprawy koncepcje ultramontańskie i teologię serca. Rozdział drugi odtwarza biografi ę intelektualną Leszczyńskiego w kontekście ruchów reformistycznych w ówczesnej Europie, trzeci stanowi analizę najważniejszych związanych z nurtem ultramontańskim aspektów jego twórczości.

* Magdalena Siwiec – dr hab., Wydział Polonistyki UJ. Artykuł tej samej autorki *Romantyczny kryzys mocnego podmiotu. Pęknięcia i pozory* opublikowany w numerze 6/2015 „Ruchu Literackiego” powstał w ramach grantu NCN *Strategie „ja” (po)romantycznego w poezji polskiej XIX–XX wieku*: B 1411300000547000 (2013–2016) realizowanego w Uniwersytecie Łódzkim.

W stanie badań dotyczącym Leszczyńskiego uwzględniono dotyczące kapucyna wzmianki prasowe, biogramy, komentarze, recenzje, omówienia, druki pochwalne, artykuły jubileuszowe i komemoratywne, syntezy, począwszy od tekstów dziewiętnastowiecznych po współczesne. Autorka określa wzorce recepcji, diagnozuje przyczyny (ideologiczne, metodologiczne) nikłej obecności Prokopa w świadomości historycznoliterackiej. Wydobywa sprzeczności zawarte w dotychczasowych ocenach jego spuścizny świadczące o heterogenicznym jej charakterze. Stawia interesującą i przekonująco uzasadnioną tezę o pozytywistycznych źródłach marginalizacji literatury kościelnej. Za szczególnie wartościowy uznać należy podrozdział książki dotyczący stworzonej przez pozytywistów mitologii przełomu i przewyciężenia dyskursu kościelnego deprecjonującej ten ostatni w opozycji do wszystkiego, co nowoczesne, postępowe i jednocześnie – laickie. Rekonstrukcja jednostronnej – nie uwzględniającej zróżnicowania nurtu kościelnego i jego reformistycznych aspektów – argumentacji Chmielowskiego prowadzi do odkrycia przyczyn i mechanizmów współczesnego zaniedbania tego obszaru literatury.

Kapuścińska precyzyjnie omawia założenia nurtu ultramontańskiego oraz romantycznej *theologia cordis* – obu, acz z różnych powodów, sytuowanych poza granicami dyskursu badawczego, zredukowanych do resentymentów i stereotypów (propapieskich czy mesjanistycznych). Różnicuje oba nurty i wskazuje na ich podobieństwa (dążenie do syntezy wiary i wiedzy, myśli teologicznej i idei solidarystycznych, tradycji i postępu, providencjalizm, odrzucenie dyktatu rozumu, znaczenie wewnętrznego doświadczenia prawdy, sytuowanie człowieka w perspektywie transcendencji, ale i doczesności). Przedstawia ich europejskie źródła (de Lamennais, de Maistre, de Bonald), podkreślając specyfikę sytuacji polskiej (także na emigracji, w środowisku późniejszych zmartwychwstańców). Podkreśla historyzm literatury kościelnej związanej z bieżącymi problemami polskiej zbiorowości w okresie zaborów, zmierzającej do pogodzenia nowoczesności i tradycji, przedstawia jej cele i założenia oraz zróżnicowanie (pod względem gatunków, celów, adresatów).

Co bardzo istotne, autorka porusza również problem kryterium literackości i wyłączenia literatury użytkowej, także kościelnej, z obszaru badań. Zastanawia się nad fenomenem redukcji twórczości religijnej do literatury pięknej. Odwołuje się przy tym zasadnie i w sposób funkcjonalny do podziału literatury religijnej zaproponowanego przez Eliota (piśmiennictwo profesjonalne, dewocyjne i propagandowe), Leszczyńskiego wpisując w Eliotowski typ profesjonalny. Jasno określone i dobrze uzasadnione są jej postulaty, które dzięki jej książce mają szansę na naukową realizację. Chce mianowicie przywrócić funkcjonowanie pojęcia „literatura kościelna”, którego historię (od 1830 r.) i znaczenie przypomina, a które definiuje jako „zbiór tekstów obejmujących spuściznę autorów dysponujących kompetencjami teologicznymi, instytucjonalnie związanych z Kościołem i będących wyrazicielami jego programu kerygmatycznego, doktrynalno-ideowego, duchowościowego, pastoralnego oraz społecznego – realizowanego na gruncie gatunków kształtujących się wraz z historycznym rozwojem tradycyjnych form dyskursu kościelnego” [s. 111]. Podawszy taką definicję, Kapuścińska dokonuje klasyfikacji tej literatury, wyróżniając cztery jej działy: teologiczno-doktrynalny, formacyjny, liturgiczny i dewocyjny. Jej własną propozycją, ugruntowaną studiami i krytyczną lekturą tekstów, jest wprowadzenie pojęcia „literatury formacyjnej”: nastawionej na funkcje poznawcze i perswazyjne, występującej zarówno w wariancie elitarnym, jak egalitarnym. Szczególnie wartościowe są refleksje dotyczące wewnętrznego zróżnicowania tak opisanej literatury formacyjnej i literatury dewocyjnej (najczęściej poddawanej w badaniach stereotypizacji).

Odtwarzając biografię Leszczyńskiego, autorka eksponuje przede wszystkim światowy kontekst intelektualny ważny dla jego formacji. Koncentruje się na przedstawieniu bliskich mu koncepcji, znaczących w jego życiu osób (szczególnie duchowych przewodników, jak St. Chołoniewski), podróży, lektur. Zwraca uwagę na to, kiedy i jak Prokop zetknął się z ideami ultramontańskimi, przywołuje ważnych dla niego myślicieli europejskich: Venturę di Raulica, de

Bonaldi, de Maistre'a, de Lamennaise'go, Lacordaire'a, Pallottiego, pokazując, co z ich koncepcji adaptował, a co odrzucał. Przeprowadza systematyzację pism Leszczyńskiego (wskazuje przy tym na dominację w jego twórczości typu formacyjno-dewocyjnego), podkreślając jej ewolucyjny, związany z losami kapucyna i wydarzeniami historycznymi, charakter. Podkreśla wielokrotnie znaczenie cezury roku 1864, która narzuciła zmianę form realizacji ultramontańskiego projektu. Co ważne, jak twierdzi Kapuścińska, zmiana dotyczy także stosunku Leszczyńskiego do zrywu narodowowyzwoleńczego: od apoteozy po sceptycyzm, krytykę za niewczesność i – ostatecznie – zwrot ku pracy organicznej, ku biernemu oporowi, działaniom na rzecz moralnego odrodzenia (miały to być punkt dojścia Prokopa, wyraźny szczególnie w okresie jego współpracy z biskupem Felińskim).

Autorka zatrzymuje się dłużej nad kwestią kobiecą i związanym z koncepcją Ventury projektem „profeministycznym” bliskim Leszczyńskiemu. Stawia bowiem tezę o emancypacyjnym charakterze jego myślenia o roli kobiet, któremu podporządkowane są działania aktywizujące samodzielne myślowo, odpowiedzialne katolicki zaangażowane w życie społeczne. Autorka dowodzi, że chodzi tu o model na owe czasy nowatorski, odmienny od sentymentalno-romantycznego z jednej, a tradycyjnego – ograniczającego rolę kobiety do życia rodzinnego – z drugiej strony, odrzucający jednak obyczajowe aspekty emancypacji. Nie wiem, na ile istotnie postulaty te można uznać za „prefeministyczne” – chodzi raczej o otwarcie na udział kobiet w życiu społecznym (w tym sensie przełamywanie barier) w obrębie systemu patriarchalnego [zob. cytaty z Prokopa na s. 189] opartego na tradycyjnej moralności. Niemniej jednak samo rozbitcie jednostronnych kwalifikacji uważam za cenne, szczególnie w kontekście omówionej tu ewolucji funkcjonowania pojęcia „emancypacja” (ciekawie wypada zderzenie koncepcji Prokopa, Kajsiewicza, Semenki z tezami Trentowskiego). Jak pisze Kapuścińska, problematyka kobieca została włączona przez Prokopa w maryjny idiom medytacyjno-hagiograficzny (mowa o „feminizmie mariologicznym”). Teksty maryjne kapucyna jawią się jako „funkcjonalny kostium moralno-historiozoficzny i społecznej refleksji” [s. 185], transpozycja providencjalistycznych postulatów na poziomie prosty wywód parenetyczny. Potwierdzenie postępowego myślenia o rodowodzie ultramontańskim znajduje badaczka w aktywności duszpasterskiej, apostołowskiej, kaznodziejskiej Leszczyńskiego, wspierającej inicjatywy społeczno-charytatywne, działalność kongregacji, stowarzyszeń bezhabitowych i zgromadzeń zakonnych. Dowodzi przy tym, że prace przekładowe i hagiograficzne Prokopa odpowiadały celom formacyjnym, miały wspierać działanie stowarzyszeń kierowanych przez niego i przez Honorata Koźmińskiego.

W ostatniej części książki autorka analizuje elementy programu ultramontańskiego i teologii serca w kazaniach i żywotach świętych autorstwa Prokopa. Pisze o praktyce homiletycznej w XIX w., stawiając tezę że kaznodziejstwo okolicznościowe zyskało nowy, sprzyjający religijnej odnowie kształt dzięki działalności warszawskich kapucynów. Wraca do problemu elitarnego i egalitarnego nurtu kazań współlistniejących w działalności kapłanów, dowodzi, że Leszczyński podejmując nowy model kazalnictwa, traktował swe mowy jako element kampanii społecznej na rzecz „świętości w codzienności”. Osobno Kapuścińska zajmuje się hagiografią, wykazując w badaniach brak namysłu nad jej ideową genezą w XIX w. Wyróżnia typy: hagiografi czno-parenetyczny, hagiografi czno-naukowy oraz hagiologiczny i, krytykując dotychczas dominującą tendencję do ich unifikacji, postuluje różne kryteria do ich badania. Wariant Leszczyńskiego omawia jako wariant uniwersalistyczny, polemiczny wobec koncepcji mesjanistycznych, przynależny do nurtu parenetycznego, ale skierowany do szerokiego grona odbiorców. Także ta dziedzina piśmiennictwa Prokopa, podobnie jak jego kazania, miałyby promować nowy model świętości, rozumianej jako zdolność budowania sprawiedliwego porządku. Inicjatywę hagiograficzną Leszczyńskiego badaczka czyta jako świadomą odpowiedź na funkcjonowanie modelu formacyjnego Skargi (który skądinąd jawi się jako prekursor ultramontanizmu). Na koniec poddaje analizie *Kilka słów o obecnej władzy papieża* z 1860, tekstu Leszczyńskiego, w którym włącza się

on w dyskusję o politycznych losach papieżstwa. Rysuje szeroki kontekst historyczny dotyczący sytuacji papieżstwa, który pozwala na odtworzenie dziejów pojęcia ultramontanizmu.

Książka stanowi szczęśliwe połączenie ujęcia syntetycznego z analitycznym, rozważań teoretycznych i historycznych ze szczegółowym studium przypadku, jakim jest twórczość Leszczyńskiego. Autorka ukazuje z pozoru naiwne teksty Prokopa jako rezultat świadomej strategii wpisującej się w koncepcje ultramontańskie. Czy w istocie za decyzjami Leszczyńskiego kryje się zawsze ten właśnie system? Czy stoi za nimi zawsze ta intencja? Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie, wchodzą tu przecież w grę rozmaite uwarunkowania, z czego zresztą Kapuścińska zdaje sobie sprawę. Interesująco odsłania ona także warsztat kapucyna (np. sposoby znoszenia dystansu między kaznodzieją a słuchaczami), łączącego różne formy dyskursu, częstokroć wyzyskującego je jako pretekst do rozważań filozoficznych i społecznych (zwłaszcza do podkreślania transcendentnego charakteru postępu społecznego), kształtowania postaw łączących wiarę i wiedzę.

Kapuścińska dotyka kwestii trudnych do rozstrzygnięcia, często niewygodnych, jak problem wartościowania i opisu literatury kościelnej, narzędzi jej odczytania. Dużo miejsca poświęca brakom w stanie badań, problemom metodologicznym. Nie przyjmuje żadnych sądów „na słowo”, ale eksploruje wszelkie sądy badaczy, dociekając ich źródeł (czasem demaskując braki). Tego rodzaju podejrzliwość wydaje się godna naśladowania. Autorka apeluje o lekturę historyczną, nie anachroniczną literatury kościelnej, o uwzględnianie właściwego dla niej kontekstu. I właśnie na przywracaniu kontekstu ideowego, społecznego, obyczajowego, politycznego polega jej metoda, która dobrze się sprawdza w przypadku literatury rozbiorowej.
